

Miły ATZ, Zoom (prod. eemzet, Hubi, Misza)

Yo!

Kolejne kwiatki wyrastają po zimie,
te pizdy, co za siano by oddali rodzinę.
Szacunek budzi u mnie to, co serio świadczy o sile waluty,
znowu obracają baobaby w trocinę.

Jestem kreatorem - to nie przypadki losowe.
Nie boisz się mnie, boisz się prawdy o sobie.
Znowu leję jak kran te głoski, czaisz to, broski?
Bamdigbam taki był plan boski.

Życie miewa dla mnie przebieg sinusoidalny,
uważaj, żeby cię nie rozjechały powroty karmy.
Sumienie to mój kodeks karny, język interplanetarny.

Blżej mi do flory oraz fauny.
Kuszę los wykonując ruchy typu abstrakt,
wszystko na wspak
- działa to jak Fact Track.

Może to skun,
może teoria strun,
to skomplikowany wzór,
tylko oddal zoom, zoom, zoom.

Moja optyka i flash,
małą chmura - duży deszcz.
robię,
robię,
robię,
zoom,
zoom,
zoom.
And zoom out.

Moja optyka i flash,
małą chmura - duży deszcz.
robię,
robię,
robię,
zoom,
zoom,
zoom.
And zoom out.

Robię zoom, zoom. A ty nie wal pucy
Pilnuj swoich sum (sum).
Życia zagubiony sens spotkam soon, soon.

Tu pomiędzy wodą a lądem, jak monsun.
Jeszcze nie myślę o końcu,
Myślę o matce i ojcu
Echa mego voice'u zostawię potomstwu.

Dzięki Bogu nad głową mam znów wielki błękit,
a każde moje słowo jest przedłużeniem ręki.
Ziemia się kręci,
ptak zjada owada,

ja kreuję nowych mistrzów, jakbym trzymał pada.
Jak padam tylko po to, żeby się wznieść,
a jak bragga to tylko po to, żeby cię zjeść.

Od dechy do dechy - zawsze loty wysokie.

Dlatego oddechy zawsze biorę głębokie.
To moje cechy.
Ich nie widać gołym okiem.

Świadomość jest moim glockiem

Moja optyka i flash,
małą chmura - duży deszcz.
robię,
robię,
robię,
zoom,
zoom,
zoom.
And zoom out.

Moja optyka i flash,
małą chmura - duży deszcz.
robię,
robię,
robię,
zoom,
zoom,
zoom.
And zoom out.